Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

**Oczyszczenie trędowatego**

**1**. A gdy zstąpił z góry, poszło za nim wielkie mnóstwo ludu. **2**. I oto trędowaty, przystąpiwszy, złożył mu pokłon, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. **3**. I wyciągnąwszy rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. **4**. I rzekł mu Jezus: Bacz, abyś nikomu nie mówił, lecz idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj nakazany przez Mojżesza dar na świadectwo dla nich.

**Uzdrowienie sługi setnika**

**5**. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik, prosząc go **6**. I mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. **7**. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. **8**. A odpowiadając setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. **9**. Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy; i mówię temu: Idź, a idzie; innemu zaś: Przyjdź, a przychodzi; i słudze swemu: Czyń to, a czyni. **10**. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, u nikogo w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem. **11**. A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios. **12**. Synowie Królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **13**. I rzekł Jezus do setnika: Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie! I został uzdrowiony sługa w tej godzinie.

**Uzdrowienie teściowej Piotra i wielu innych**

**14**. A gdy Jezus wszedł do domu Piotra, ujrzał teściową jego, leżącą w gorączce. **15**. I dotknął się ręki jej, i ustąpiła gorączka; ona zaś wstała i posługiwała mu. **16**. A gdy nastał wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, **17**. Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł.

**Potrzeba wyrzeczeń**

**18**. A Jezus, widząc lud wokół siebie, kazał przeprawić się na drugą stronę. **19**. I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, i rzekł do niego: Nauczycielu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz. **20**. I rzekł mu Jezus: Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił. **21**. A drugi z uczniów rzekł do niego: Panie, pozwól mi wpierw odejść i pogrzebać ojca mojego. **22**. Ale Jezus rzekł mu: Pójdź za mną, a umarli niechaj grzebią umarłych swoich.

**Uciszenie burzy**

**23**. A gdy wsiadł do łodzi, poszli za nim uczniowie jego. **24**. I oto nawałnica wielka powstała na morzu tak, że fale łódź przykrywały. On zaś spał. **25**. I podszedłszy do niego zbudzili go słowami: Panie, ratuj, giniemy! **26**. A On rzekł do nich: Czemu jesteście bojaźliwi, małowierni? Potem wstał, zgromił wiatry i morze i nastała wielka cisza. **27**. Ludzie zaś dziwili się, mówiąc: Kim jest Ten, że nawet wiatry i morze są mu posłuszne?

**Uzdrowienie dwóch opętanych**

**28**. A gdy przybył na drugą stronę, do krainy Gadareńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani, wychodzący z grobów, bardzo groźni, tak iż nikt nie mógł przechodzić tą drogą. **29**. I poczęli krzyczeć tymi słowy: Cóż my mamy z tobą, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? **30**. A opodal od nich była wielka trzoda pasących się świń. **31**. Tedy go demony prosiły, mówiąc: Jeśli nas wypędzasz, to poślij nas w tę trzodę świń. **32**. I rzekł im: Idźcie! A one wyszedłszy, weszły w świnie. I oto cała trzoda ruszyła pędem po urwisku do morza i zginęła w wodach. **33**. A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, także i to, co się stało z opętanymi. **34**. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa, a ujrzawszy go, prosili, aby odszedł z ich krainy.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01